

#wolnemedia. „Wprost” wystąpiła o badanie uzupełniające tzw. taśm Giertycha

Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” wystąpiła o badanie uzupełniające nagrań stanowiących dowód w procesie dotyczącym tzw. taśm Giertycha, czyli publikacji zapisu nagrania rozmowy Romana Giertycha z dziennikarzami (publikacja tygodnika "Wprost" z 7 lipca 2014 r., nr 28/2014, pełny tekst udostępniony na: <https://www.wprost.pl/486987/Teksty-roku-Tasma-Giertycha>).

Pod koniec stycznia Roman Giertych podał do publicznej wiadomości informację jakoby zapis jego rozmowy podlegał manipulacji. Opinia biegłego podawała datę ingerencji – znacznie późniejszą od publikacji w tygodniku (grudzień 2014). AWR „Wprost” wystąpiła o zbadanie oryginalnego nagrania oraz zestawienia go z właściwie pobraną próbką głosu Romana Giertycha.

Pierwsza opinia została sporządzona na bazie zapisu, który został oczyszczony z szumów i dodatkowych elementów dźwiękowych utrudniających zrozumienie przebiegu rozmowy. Dokonała tego profesjonalna firma w grudniu 2014 r., pięć miesięcy po publikacji nagrania w tygodniku w celu ułatwienia pracy sądu. O szczegółach pisał m.in. Michał Majewski w liście do Romana Giertycha (<http://latkowski.com/aktualnosci/list-michala-majewskiego-do-romana-giertycha>). Dlatego AWR „Wprost” przekazała do Sądu Okręgowego w Warszawie oryginalny zapis rozmowy celem ostatecznego rozstrzygnięcia wątpliwości.

Ponadto biegły wykorzystał w swojej opinii próbkę głosu Romana Giertycha z innego procesu pochodzącą bezpośrednio od powoda, gdyż ten nie stawił się w sądzie.

W opinii wydawcy, ponowne badania dowodów i właściwe dobranie materiału porównawczego powinny ostatecznie rozwiązać wątpliwości co do prawdziwości kwestionowanych przez Giertycha nagrań.